Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 29.10.2026 www.osw.waw.pl

Wybory w Izraelu: Netanjahu pozostanie premierem

Marek Matusiak

27 października odbyły się w Izraelu wybory do Knesetu. Według wciąż niepełnych danych (podliczono 96% głosów) pierwsze miejsce uzyskał Likud premiera Binjamina Netanjahu (26 mandatów na 120) przed Jaszarem (hebr. Wprost) emerytowanego generała Gadiego Eizenkota (21 miejsc). Próg przekroczyło 11 list, zaś frekwencja wyniosła 77,7% (druga najwyższa w historii). Łącznie siły popierające premiera otrzymały 53 mandaty, opozycja – 48, a partie arabskie – rekordowe 19.

Choć żaden z bloków nie uzyskał większości (61 mandatów), to za zwycięzcę można uznać Netanjahu, ponieważ Likud i popierający go blok polityczny zebrały więcej głosów niż opozycja. Siły sprzeciwiające się pozostaniu Netanjahu u władzy – ugrupowania opozycyjne i arabskie – mają wprawdzie większość, ale ich współpraca jest mało prawdopodobna ze względu na antyarabskie uprzedzenia (wzmocnione po zamachach Hamasu w 2023 r.). Sama żydowska opozycja osiągnęła natomiast zbyt słaby wynik, by przejąć władzę.

Komentarz

- **Jeżeli ostateczne rezultaty wyborów nie będą się znacząco różnić od wstępnych (co nie wydaje się prawdopodobne), Netanjahu w przewidywalnej przyszłości pozostanie premierem Izraela.** Najbardziej realistyczne są natomiast dwa scenariusze: albo próba sformowania rządu jedności narodowej z nim na czele i częścią opozycji w składzie, albo kolejne wybory parlamentarne w pierwszej połowie przyszłego roku. Rośnie także prawdopodobieństwo kolejnej wojny z Iranem, którą Netanjahu mógłby wykorzystać jako instrument przymuszenia opozycji do współpracy w obliczu kryzysu. W razie ponownych wyborów Netanjahu będzie liczyć na demobilizację elektoratu opozycyjnego i arabskiego (frekwencja wśród drugiego z nich osiągnęła bezprecedensowe 80%). Utworzenie przez opozycję rządu mniejszościowego przy poparciu jednej z partii arabskich oraz wstrzymaniu się od głosu drugiej – arytmetycznie możliwe – jest politycznie mało prawdopodobne. Podobnie jest z (hipotetycznie możliwym) scenariuszem współpracy tych sił na rzecz wspólnego wyboru przewodniczącego Knesetu oraz przyjęcia ustaw, które zablokowałyby Netanjahu możliwość sprawowania urzędu premiera (ze względu na postawione mu zarzuty karne).
- **Choć wybory odbyły się po pierwszej od lat 80. XX wieku nieskróconej kadencji Knesetu (co mogłoby sugerować polityczną stabilność), w rzeczywistości rozegrały się w warunkach bezprecedensowych napięć i polaryzacji**. Od 2022 r. Izrael przeżył kolejno: masowe protesty przeciw próbom osłabienia roli sądownictwa, atak Hamasu (7 października 2023 r.), dwuletni kryzys zakładniczy (w czasie ataku uprowadzono 251

osób), odwetową inwazję na Strefę Gazy, a także kampanie wojenne przeciw libańskiemu Hezbollahowi oraz Iranowi skutkujące powtarzającymi się ostrzałami izraelskiego terytorium. Dodatkowo państwo pozostawało pod władzą skrajnie nacjonalistycznego rządu. Jego przedstawiciele nie tylko otwarcie posługiwali się rasistowską i – w odniesieniu do Palestyńczyków z Gazy – ludobójczą retoryką, lecz także popierali żydowski terror na Zachodnim Brzegu oraz sposób prowadzenia wojny w Gazie skutkujący międzynarodowymi nakazami aresztowania premiera Netanjahu oraz byłego ministra obrony Jo'awa Galanta wydanymi przez Międzynarodowy Trybunał Karny (w związku z podejrzeniem popełnienia zbrodni wojennych oraz zbrodni przeciwko ludzkości). Co więcej, od 2020 r. toczy się przeciwko izraelskiemu premierowi proces karny w związku z podejrzeniami o korupcję i nadużycie urzędu.

- **Emocje polityczne oraz głęboka polaryzacja społeczeństwa nie przełożyły się na duże zróżnicowanie programowe kampanii.** Scenę polityczną organizują kwestie personalne (w uproszczeniu: Netanjahu „za" czy „przeciw") oraz tematy takie jak np. miejsce religii w życiu państwa. W kwestiach: palestyńskiej, polityki regionalnej, polityki bezpieczeństwa, polityki zagranicznej czy w podejściu do krytyki Izraela na świecie główne siły polityczne (rządowe i opozycyjne) różnią się w niuansach.
- **Od 2009 r. Netanjahu nie tylko dominuje na izraelskiej scenie politycznej, lecz także wyznacza ramy debaty oraz ukształtował model przywództwa, na którym wzorują się oponenci.** Obszarem, w którym jest to szczególnie widoczne, jest całkowita delegitymizacja partii arabskich jako uprawnionych uczestników gry politycznej (zarówno przed 7 października 2023 r., jak i tym bardziej po). Przyswojenie tego punktu widzenia przez znaczną część opinii publicznej, jak również establishmentu politycznego to powód, dla którego opozycja ma teraz związane ręce w sprawie współpracy z tymi ugrupowaniami.
- **Brak klarowanego rozstrzygnięcia wyborczego, zwłaszcza przy wyniku pozostawiającym inicjatywę w ręku Netanjahu, podnosi ryzyko nowej konfrontacji zbrojnej z Iranem.** Izraelski premier wiele razy w przeszłości demonstrował, że jest gotów wykorzystywać kwestie bezpieczeństwa do celów polityki wewnętrznej. Tak było przykładowo wtedy, gdy świadomie eskalował wojnę w Strefie Gazy bądź de facto torpedował rysujące się w trakcie tego konfliktu szanse na odzyskanie zakładników, które wymagałyby zatrzymania działań wojennych. Według niepotwierdzonych informacji miał też planować zaatakowanie Iranu bezpośrednio przed obecnymi wyborami parlamentarnymi, co jednak zablokował szef Sztabu Generalnego Ejal Zamir.